

Nowa wrażliwość

Gender i *queer*³ – te dwa obco brzmiące terminy zrobiły w ostatnich latach oszałamiającą karierę, porównywalną zapewne z tą, którą cieszyły się jeszcze niedawno „dekonstrukcja” czy „postmodernizm”. Pojawiły się niemal we wszystkich dyscyplinach humanistycznych, a wraz z nimi powstały nowe języki analizy i interpretacji zjawisk kulturowych – w tym także literatury.

Kariera
terminów

Oczywiście nie oznacza to, że zakresy semantyczne tych terminów pokrywają się i że ich zastosowanie jest podobne. Jedna i druga kategoria wiąże się ponadto z różnymi nurtami w humanistyce i teorii literatury, znanymi pod nazwą badań genderowych (*Gender Studies*) i badań queerowych (*Queer Studies*), oba te nurty wiążą się też z innymi obszarami problemowymi. Łączy je natomiast, po pierwsze, to, że uaktywniają one takie znaczenia – zwłaszcza kanonu literackiego – które do pewnego czasu niemal w ogóle nie były brane pod uwagę. Po drugie zaś, to, że rozbudzają nowy typ wrażliwości – można ją nazwać wrażliwością na różnice czy wrażliwością na inność. W wypadku *gender* jest to uwrażliwienie na różnice płciowe oraz na ich funkcję w społeczeństwie i w kulturze (używa się już nawet obecnie określenia „wrażliwość genderowa”, *gender sensitivity*). W wypadku *queer* chodzi raczej o kwestie związane z seksualnością, a więc – o wyczuwanie na różnice seksualne, które – dobrze o tym wiemy, choć nie zawsze chętnie mówimy – odgrywały niezwykle istotną rolę w dziejach kultury, a w szczególności

Badania genderowe, badania queerowe

Wrażliwość na inność

³ Termin „gender” tłumaczony jest na język polski na ogół niezbyt adekwatnie (jako „płeć kulturowa”, „płeć społeczno-kulturowa”, „rodzaj płciowy”, „rodzaj” itp.), czasami też nie całkiem precyzyjnie (jako „rola płciowa”) lub niezbyt zręcznie, bo przez dłuższe omówienia (jako „społeczno-kulturowa tożsamość płciowa”, „świadomość społeczno-kulturowych determinacji płci”, „zdeteterminowana historycznie, społecznie i kulturowo rola płciowa”, „historyczna i społeczno-kulturowa charakterystyka płciowa” itp.). Dlatego też ostatecznie zdecydowałam się na pozostawienie terminu w jego obcojęzycznej postaci, taka wersja też weszła już do najpowszechniejszego użycia. Za najbardziej trafny z wymienionych polskich odpowiedników *gender* uznać należy, jak sądzę, „płeć społeczno-kulturową”. Na temat funkcjonowania kategorii *gender* w dyskursie feministycznym zob. zwłaszcza I. Iwasiów, *Gender dla średnio zaawansowanych*, Warszawa 2004, oraz A. Łebkowska, *Gender*, „Ruch Literacki” 2005, nr 6. W przypadku terminu „queer” również zdecydowałam się na formę angielską, zob. dalej komentarz w części poświęconej *queer*. Na temat *queer* i jego znaczenia dla humanistyki i wiedzy o literaturze zob. zwłaszcza J. Kochanowski, *Fantazmat Zróżnicowany. Socjologiczne studium przemian tożsamości gejów*, Kraków 2004, oraz M. Skucha, *Gender. Queer. Literatura*, „Ruch Literacki” 2005, nr 6.

Otwieranie badań literackich na różnice płciowe

ści w dziejach praktyk artystycznych. Jeden i drugi termin sygnalizuje więc także otwieranie pola badań i interpretacji literatury na to, co do pewnego czasu funkcjonowało jedynie na marginesach zainteresowań lub wręcz było z tego pola usuwane – na funkcjonowanie różnic płciowych oraz seksualnych i wszelkiego rodzaju odmienności w dyskursach literackich i literaturze poświęconych.

Interdyscyplinarność

Krytyk „ugenderowany”

Świadomość genderowa

Poprawność polityczna

Obydwa nurty mają również bardzo szeroki zasięg interdyscyplinarny – kategoriami *gender* i *queer* z powodzeniem posługujemy się obecnie nie tylko na gruncie wiedzy o literaturze, lecz także (a nawet może przede wszystkim) na gruncie antropologii, socjologii, psychologii, pedagogiki, filozofii, estetyki, wiedzy o teatrze i filmie czy badań kulturowych. Można by nawet powiedzieć, że wszystkie te dyscypliny przeobraziły się na naszych oczach, zyskując coś, co obecnie nazywa się już także „świadomością genderową”, a zdawałoby się, ekscentryczna figura krytyka „ugenderowanego” (literackiego bądź krytyka sztuki w ogóle) zdomowała się w dyskursach i mimo ciągle dość dziwacznie brzmiącej nazwy nie budzi już chyba obecnie niczyjego zdziwienia. Również *queer* znajduje się aktualnie na bardzo dobrej drodze, by trwale zdomować się zarówno w wiedzy o literaturze, jak i w humanistyce. Jeszcze niedawno, by być na czasie, wystarczyło – jak często można było usłyszeć – mieć ową „świadomość genderową” i – bez względu na płęć biologiczną badaczki / badacza czy krytyczki / krytyka – dawać jej świadectwo w praktyce badawczej lub krytycznoliterackiej. Obecnie coraz częściej mówi się, że dobrze jest „być *queer*”, a interpretując literaturę i pisząc o niej – jak doprowadziłaby zapewne cytowana na początku tego rozdziału Judith Butler – powinno się być „krytycznie *queer*”. Postulatów tych nie należy jednak interpretować w kategoriach „poprawności politycznej”, bo określenie to mocno się już zdewaluowało. Raczej właśnie trzeba mówić o nowym rodzaju wrażliwości bardzo potrzebnej także – przynajmniej w moim przekonaniu – dla rozumienia literatury.

Znaczenie *gender* i *queer* dla badań literaturoznawczych

W tym rozdziale postaram się więc odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak ważna jest owa „nowa wrażliwość”, a więc – dlaczego powinniśmy być uważni na znaczenie płciowe i seksualne, których obecność odkrywamy w uważnej lekturze dzieł literackich. A także – dlaczego tak wiele badaczek i badaczy literatury utożsamia się dzisiaj z nurtami spod znaku *gender* i *queer*, i co właściwie zmienia zastosowanie tych kategorii w naszym podejściu do kultury, sztuki czy literatury.

Gender

Zakres semantyczny terminu

Termin „*gender*” został przejęty z języka angielskiego, a konkretnie, ze słownictwa dotyczącego gramatyki tego języka, w którym oznaczał pierwotnie po prostu „rodzaj gramatyczny”⁴. Współczesne teorie spod znaku *gender* w niewielkim stop-

⁴ Wspomina się także o użyciach tego słowa w tragediach Szekspira, występuje ono również w szóstej edycji *A Dictionary of the English Language* Samuela Johnsona z 1785 roku, zgodnie z którym właśnie albo nazywa rodzaj gramatyczny, albo pojawia się w formie czasownikowej – „płodzić” (*to gender*). Zob. też M. Skucha, *Gender...*, *op. cit.*

niu wykorzystwały to pierwotne znaczenie terminu, poszerzając jednak znacznie jego zakres semantyczny.

Za prekursorkę badań genderowych w humanistyce uważana jest obecnie antropolożka amerykańska Margaret Mead (1901–1978), która w opublikowanej w 1935 roku książce *Płeć i charakter w trzech społecznościach pierwotnych* analizowała problematykę zależności roli i statusu danej jednostki w społeczeństwie od jej płci. Wprawdzie Mead nie posługiwała się tutaj terminem *gender*, niemniej

Początki badań genderowych

■ **BADANIA GENDEROWE** (*Gender Studies*) – nurt interdyscyplinarnych badań rozwijających się na gruncie feminizmu akademickiego mniej więcej od lat siedemdziesiątych, dla których podstawową kategorią jest *gender* – płeć społeczno-kulturowa, odróżniana od płci biologicznej (*sex*). Badania genderowe korzystają z inspiracji wcześniejszych chronologicznie badań kobiecych i krytyki feministycznej. Jedną z odmian tych badań jest literacka krytyka genderowa (*Gender Criticism*), której zadaniem jest reinterpretacja literatury pod kątem występowania w dziełach literackich nacechowania płciowego (żeńskiego i męskiego), obecnego na przykład w narracji, konstrukcji „ja” mówiącego, postaci itp.

zwróciła uwagę na najbardziej być może istotny aspekt zagadnienia – mianowicie że określanie różnic charakterologicznych właściwych danej płci ma charakter *k o n s t r u k c j i* pojęciowych wytwarzanych przez społeczeństwo. A zatem – że przypisywanie kobietom i mężczyznom specyficznych cech charakteru jest pewnego rodzaju praktyką społeczną, która pociąga za sobą wyznaczanie im konkretnych ról w przestrzeni społecznej i kulturowej. Jeszcze inaczej mówiąc – pozycja i funkcje pełnione przez jednostkę w społeczeństwie nie wynikają z samych jej cech biologicznych, lecz z określonych oczekiwań i wyobrażeń, które zostały związane z jej płciowością.

Płeć jako efekt praktyk społecznych

Mead zawarła w swojej książce takie, zdumiewająco współcześnie brzmiące, opinie jak ta, że „role obu płci kształtuje kultura” czy że „płciowe zróżnicowania charakteru są konstruktem społecznym”⁵, niemniej jednak mocne i wyraźnie sformułowane rozróżnienie płci biologicznej i tożsamości społeczno-kulturowej zawdzięczają teorie genderowe raczej amerykańskiemu psychoanalitykowi Robertowi J. Stollerowi (ur. 1924). Stoller właśnie w 1964 roku na Kongresie Psychoanalitycznym w Sztokholmie zaprezentował koncepcję *gender identity* jako indywidualnej świadomości płciowej. Opublikowana cztery lata później książka

Wpływ kultury na kształtowanie płci

Gender identity = indywidualna świadomość płciowa

■ **PŁEĆ BIOLOGICZNA** (*sex*) – określony zespół faktów anatomiczno-fizjologicznych pozwalających odróżnić kobiety od mężczyzn, na ogół uznawany za naturalny.

*Sex and Gender: On the Development of Masculinity and Femininity*⁶ była owocem jego wieloletnich badań nad przypadkami nie dającymi się jednoznacznie przyporządkować biologicznie (na przykład hermafrodytyzmem) lub psychologicz-

⁵ Zob. M. Mead, *Płeć i charakter*, [w:] *Nikt nie rodzi się kobietą*, wybór, tłum., wstęp T. Hołówna, posł. A. Jasińska, Warszawa 1982, s. 27, 24.

⁶ R.J. Stoller, *Sex and Gender: On the Development of Masculinity and Femininity*, London 1968.

Otwieranie badań literackich na różnice płciowe

ści w dziejach praktyk artystycznych. Jeden i drugi termin sygnalizuje więc także otwieranie pola badań i interpretacji literatury na to, co do pewnego czasu funkcjonowało jedynie na marginesach zainteresowań lub wręcz było z tego pola usuwane – na funkcjonowanie różnic płciowych oraz seksualnych i wszelkiego rodzaju odmienności w dyskursach literackich i literaturze poświęconych.

Interdyscyplinarność

Krytyk „ugenderowany”

Świadomość genderowa

Poprawność polityczna

Obydwa nurty mają również bardzo szeroki zasięg interdyscyplinarny – kategoriami *gender* i *queer* z powodzeniem posługujemy się obecnie nie tylko na gruncie wiedzy o literaturze, lecz także (a nawet może przede wszystkim) na gruncie antropologii, socjologii, psychologii, pedagogiki, filozofii, estetyki, wiedzy o teatrze i filmie czy badań kulturowych. Można by nawet powiedzieć, że wszystkie te dyscypliny przeobraziły się na naszych oczach, zyskując coś, co obecnie nazywa się już także „świadomością genderową”, a zdawałoby się, ekscentryczna figura krytyka „ugenderowanego” (literackiego bądź krytyka sztuki w ogóle) zadomowiła się w dyskursach i mimo ciągle dość dziwacznie brzmiącej nazwy nie budzi już chyba obecnie niczyjego zdziwienia. Również *queer* znajduje się aktualnie na bardzo dobrej drodze, by trwale zadomowić się zarówno w wiedzy o literaturze, jak i w humanistyce. Jeszcze niedawno, by być na czasie, wystarczyło – jak często można było usłyszeć – mieć ową „świadomość genderową” i – bez względu na płeć biologiczną badaczki / badacza czy krytyczki / krytyka – dawać jej świadectwo w praktyce badawczej lub krytycznoliterackiej. Obecnie coraz częściej mówi się, że dobrze jest „być *queer*”, a interpretując literaturę i pisząc o niej – jak dopowiedziałaby zapewne cytowana na początku tego rozdziału Judith Butler – powinno się być „krytycznie *queer*”. Postulatów tych nie należy jednak interpretować w kategoriach „poprawności politycznej”, bo określenie to mocno się już zdewałowowało. Raczej właśnie trzeba mówić o nowym rodzaju wrażliwości bardzo potrzebnej także – przynajmniej w moim przekonaniu – dla rozumienia literatury.

Znaczenie *gender* i *queer* dla badań literaturoznawczych

W tym rozdziale postaram się więc odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak ważna jest owa „nowa wrażliwość”, a więc – dlaczego powinniśmy być uważni na zróżnicowania płciowe i seksualne, których obecność odkrywamy w uważnej lekturze dzieł literackich. A także – dlaczego tak wiele badaczek i badaczy literatury utożsamia się dzisiaj z nurtami spod znaku *gender* i *queer*, i co właściwie zmienia zastosowanie tych kategorii w naszym podejściu do kultury, sztuki czy literatury.

Gender

Zakres semantyczny terminu

Termin „*gender*” został przejęty z języka angielskiego, a konkretnie, ze słownictwa dotyczącego gramatyki tego języka, w którym oznaczał pierwotnie po prostu „rodzaj gramatyczny”⁴. Współczesne teorie spod znaku *gender* w niewielkim stop-

⁴ Wspomina się także o użyciach tego słowa w tragediach Szekspira, występuje ono również w szóstej edycji *A Dictionary of the English Language* Samuela Johnsona z 1785 roku, zgodnie z którym właśnie albo nazywa rodzaj gramatyczny, albo pojawia się w formie czasownikowej – „płodzić” (*to gender*). Zob. też M. Skucha, *Gender...*, op. cit.

niu wykorzystały to pierwotne znaczenie terminu, poszerzając jednak znacznie jego zakres semantyczny.

Za prekursorkę badań genderowych w humanistyce uważana jest obecnie antropolożka amerykańska **Margaret Mead** (1901–1978), która w opublikowanej w 1935 roku książce *Płeć i charakter w trzech społecznościach pierwotnych* analizowała problematykę zależności roli i statusu danej jednostki w społeczeństwie od jej płci. Wprawdzie Mead nie posługiwała się tutaj terminem *gender*, niemniej

Początki badań genderowych

■ **BADANIA GENDEROWE** (*Gender Studies*) – nurt interdyscyplinarnych badań rozwijających się na gruncie feminizmu akademickiego mniej więcej od lat siedemdziesiątych, dla których podstawową kategorią jest *gender* – płeć społeczno-kulturowa, odróżniana od płci biologicznej (*sex*). Badania genderowe korzystają z inspiracji wcześniejszych chronologicznie badań kobiecych i krytyki feministycznej. Jedną z odmian tych badań jest literacka krytyka genderowa (*Gender Criticism*), której zadaniem jest reinterpretacja literatury pod kątem występowania w dziełach literackich nacechowania płciowego (żeńskiego i męskiego), obecnego na przykład w narracji, konstrukcji „ja” mówiącego, postaci itp.

zwróciła uwagę na najbardziej być może istotny aspekt zagadnienia – mianowicie że określanie różnic charakterologicznych właściwych danej płci ma charakter *k o n s t r u k c j i* pojęciowych wytwarzanych przez społeczeństwo. A zatem – że przypisywanie kobietom i mężczyznom specyficznych cech charakteru jest pewnego rodzaju praktyką społeczną, która pociąga za sobą wyznaczanie im konkretnych ról w przestrzeni społecznej i kulturowej. Jeszcze inaczej mówiąc – pozycja i funkcje pełnione przez jednostkę w społeczeństwie nie wynikają z samych jej cech biologicznych, lecz z określonych oczekiwania i wyobrażeń, które zostały związane z jej płciowością.

Płeć jako efekt praktyk społecznych

Mead zawarła w swojej książce takie, zdumiewająco współcześnie brzmiące, opinie jak ta, że „role obu płci kształtuje kultura” czy że „płciowe zróżnicowania charakteru są konstruktem społecznym”⁵, niemniej jednak mocne i wyraźnie sformułowane rozróżnienie płci biologicznej i tożsamości społeczno-kulturowej zawdzięczają teorie genderowe raczej amerykańskiemu psychoanalitykowi **Robertowi J. Stollerowi** (ur. 1924). Stoller właśnie w 1964 roku na Kongresie Psychoanalitycznym w Sztokholmie zaprezentował koncepcję *gender identity* jako indywidualnej świadomości płciowej. Opublikowana cztery lata później książka

Wpływ kultury na kształtowanie płci

■ **PŁEĆ BIOLOGICZNA** (*sex*) – określony zespół faktów anatomiczno-fizjologicznych pozwalających odróżnić kobiety od mężczyzn, na ogół uznawany za naturalny.

*Sex and Gender: On the Development of Masculinity and Femininity*⁶ była owocem jego wieloletnich badań nad przypadkami nie dającymi się jednoznacznie przyporządkować biologicznie (na przykład hermafrodytyzmem) lub psychologicz-

Gender identity = indywidualna świadomość płciowa

⁵ Zob. M. Mead, *Płeć i charakter*, [w:] *Nikt nie rodzi się kobietą*, wybór, tłum., wstęp T. Hołówna, posł. A. Jasińska, Warszawa 1982, s. 27, 24.

⁶ R.J. Stoller, *Sex and Gender: On the Development of Masculinity and Femininity*, London 1968.

Kulturowy charakter tożsamości psychoseksualnej

nie (transseksualizmem). Stoller zauważał między innymi, że również w sferze danej płci mogą istnieć pewne przemieszczenia – nie wszyscy bowiem stuprocentowo czują się mężczyznami czy kobietami. Z jego badań wynikały bardzo inspirujące i obfitujące w wielorakie konsekwencje wnioski. Mianowicie – że tożsamość psychoseksualna nie jest wrodzona (biologiczna), ale nabyta (ma charakter kulturowy). I chociaż płeć biologiczna ma tendencję do wyznaczania społeczno-kulturowej tożsamości, to jednak nie zawsze jej się to udaje, bo na pierwotne różnice biologiczne wielki wpływ wywierają stereotypowe (na ogół) oczekiwania społeczne. Termin „gender” miał więc w ujęciu Stollera poszerzyć pole znaczeniowe związane z płcią o wszelkie możliwe zachowania, myśli, wyobrażenia, emocje itp., które mogą się do niej odnosić, ale które wcale nie muszą wywoływać skojarzeń biologicznych. Ten punkt widzenia otworzył także nowe perspektywy przed badaniami feministycznymi:

płeć przestano ostatecznie uważać za przeznaczenie kobiety i jej „naturę”, zaś wprowadzenie kategorii *gender* przyniosło ze sobą „możliwość zmian, samookreślenia się czy nawet wyzwolenia”⁷.

■ PŁEĆ SPOŁECZNO-KULTUROWA (*gender*, ang. *gender* = rodzaj gramatyczny) – skonstruowany zbiór atrybutów, wzorów zachowań, wyobrażeń i oczekiwań społecznych, a także norm związanych z płcią biologiczną, wyznaczający funkcje pełnione przez daną jednostkę w społeczeństwie i kulturze oraz jej status i przysługujące jej prawa. (Rozróżnienie tych terminów zostało oficjalnie wprowadzone do dyskursu humanistycznego przez feministkę amerykańską Anne Oakley w wydanej w 1972 roku książce *Sex, Gender and Society*).

Gender w dyskursie humanistycznym

To właśnie książka Stollera z 1968 roku przyczyniła się znacznie do kariery *gender* i niektórzy badacze tę datę uznają za początkowy moment zaistnienia tej kategorii w dyskursie humanistycznym, zwłaszcza że autor *Sex and Gender* nie tylko opisał różnicę między tytułowymi pojęciami⁸, lecz również precyzyjnie odróżnił tożsamość genderową od roli genderowej, a zatem – wprowadził podział stosowany następnie w wielu pracach feministycznych.

Stollera rozróżnienie na tożsamość genderową i rolę genderową

Tam termin „gender” zaczął się pojawiać na gruncie amerykańskim już na początku lat siedemdziesiątych. W 1970 roku, w słynnej książce pod tytułem *Sexual Politics*, Kate Millett podjęła się na przykład analizy źródeł opresji kobiet⁹, a przyczyny tej opresji dostrzegała przede wszystkim w patriarchalnym systemie determinującym stosunki między płcią biologiczną i płcią społeczno-kulturową. Wykazywała także polityczne uwarunkowania ról płciowych oraz analizowała mechanizmy władzy wpisane w relacje mężczyzna – kobieta. Książka ta była jednocześnie jedną z najbardziej wnikliwych analiz ideologii patriarchalnej, a począwszy od daty jej opublikowania, wprowadzanie do dyskursu feministycznego rozróżnienia na płeć biologiczną i płeć społeczno-kulturową stało się jednym

Analiza ideologii patriarchalnej

⁷ Cyt. za: E. Hyży, *Kobieta, ciało, tożsamość. Teorie podmiotu w filozofii feministycznej końca XX wieku*, Kraków 2003, s. 61.

⁸ Zob. rozróżnienie na s. 5, [w:] R. Stoller, *Sex and Gender*, op. cit.

⁹ Zob. K. Millett, *Sexual Politics*, New York 1970.

z najważniejszych zadań feminizmu. Podobne wątki poruszała pochodząca z tego samego roku *Dialectic of Sex*¹⁰ Shulamith Firestone. Autorka analizowała tu również źródła dyskryminacji kobiet, a przyczyn tego stanu doszukiwała się zarówno w biologicznym podziale ról płciowych zdeterminowanym celami prokreacyjnymi, jak i w innych podziałach utrwalonych kulturowo – na przykład w automatycznym kojarzeniu nauk ścisłych z mężczyznami, a humanistycznych z kobietami.

Podziały
kulturowe

Do upowszechnienia kategorii *gender* w dyskursie feministycznym i filozofii feministycznej w dużym stopniu przyczyniła się też amerykańska feministka Anne Oakley, która wykorzystała obserwacje Stollera i niejako przeszczepiła je na grunt feminizmu. W 1972 roku w książce *Sex, Gender and Society*¹¹ Oakley wprowadziła powszechnie dzisiaj stosowane rozróżnienie między „płcią” (*sex*) i „płcią społeczno-kulturową” (*gender*). Uściśliła ona także samą kategorię *plci*, definiując ją jako zespół cech anatomicznych i fizjologicznych, zaś mianem *gender* określiła ukształtowane przez społeczeństwo zachowania, które świadczą o kobiecości albo o męskości. Było to najważniejsze rozróżnienie na wczesnym etapie rozwoju myśli spod znaku *gender*, więc warto je jeszcze raz podkreślić:

Oakley rozróżnienie na *sex* i *gender*

- „płeć biologiczna” (*sex*) – to pewien zespół cech anatomiczno-fizjologicznych pozwalających odróżnić kobiety od mężczyzn, jest ona na ogół uznawana za naturalną;
- „płeć społeczno-kulturowa” (*gender*) – to zbiór atrybutów, wzorów zachowań, wyobrażeń i oczekiwań społecznych, a także norm związanych z płcią biologiczną. Jest ona na ogół uznawana za coś skonstruowanego, lecz jednocześnie ściśle wyznacza funkcje pełnione przez daną jednostkę w społeczeństwie i kulturze, wpływa także na jej status i na przysługujące jej prawa.

■ ESENCJALIZM I KONSTRUKCJONIZM – stanowiska pojawiające się na gruncie feminizmu akademickiego (badań kobiecych, krytyki feministycznej, badań genderowych, krytyki genderowej, a także badań i krytyki gejowsko-lesbijskiej itp.). Nastawienie esencjalistyczne oznacza przekonanie o istnieniu odrębnej, pierwotnej istoty kobiecości (natury kobiecej), a w ślad za tym – specyficznie kobiecych doświadczeń i postrzegania świata. W wypadku badań genderowych – jest to z kolei przekonanie o istnieniu

W konsekwencji zaczęto przyjmować, że płeć biologiczna (*sex*) jest pierwotna i stanowi fundament dla płci społeczno-kulturowej (*gender*), która jest wobec niej wtórna i zostaje nad nią nadbudowana. W tym sensie płeć biologiczna traktowana była esencjalistycznie, a płeć społeczno-kulturowa – konstrukcjonistycznie (uznawano ją bowiem za pewnego rodzaju konstrukcję pojęciową i/lub dyskursywną, którą wytwarza społeczeństwo). Stwierdzono także, że płeć biologiczna jest dana

Esencjalizm
kontra konstrukcjonizm

¹⁰ Zob. S. Firestone, *The Dialectic of Sex: The Case for Feminist Revolution*, New York 1970.

¹¹ Zob. A. Oakley, *Sex, Gender and Society*, London 1972.

Sex-gender
system

z góry, zaś płęć społeczno-kulturowa wytwarza się – ma charakter pewnego procesu historycznego i kształtuje się w wyniku określonych interakcji społecznych. W 1975 roku antropolożka Gale Rubin posłużyła się z kolei sformułowaniem „sex-gender system” w celu opisanego systemowych relacji życia plemiennego – reprodukcji w obrębie wspólnot plemiennych, seksualności oraz wymiany kobiet między plemionami. Koncepcja ta okazała się również bardzo inspirująca dla badaczek feministycznych reprezentujących rozmaite dyscypliny humanistyczne¹².

Dinnerstein me-
tafory „syreny”
i „minotaura”

W końcu lat siedemdziesiątych ważną rolę odegrały także badania psychoanalityczne feministycznych **Dorothy Dinnerstein (1923–1992)** i **Nancy Chodorow (ur. 1944)**¹³. Badając zróżnicowanie ról płciowych (kobiecych i męskich) wyrażone tytułowymi metaforami „syreny” i „minotaura”, Dinnerstein analizowała na przykład głębokie przyczyny podziałów w obszarach kulturowych i społecznych na odrębne sfery przynależne kobietom i mężczyznom. Książka *The Mermaid and the Minotaur* wymierzona była przeciwko tego ro-

Chodorow kon-
cepcja reprodu-
kowania roli
macierzyńskiej

dzaju arbitralnym rozwarstwieniom i okazała się bardzo inspirująca, zwłaszcza dla feministek zainteresowanych problematyką zdeterminowanych kulturowo różnic płciowych¹⁴. Jeszcze większy wpływ wywarła książka Nancy Chodorow *The Reproduction of Mothering* poświęcona zagadnieniom reprodukcji roli macierzyńskiej – w szczególności stała się ona bardzo interesującym źródłem informacji dla feministek próbujących obalić koncepcje tradycyjnej psychoanalizy

→ płci biologicznej jako niepodważalnej, pierwotnej i naturalnej podstawy płciowości (żeńskości lub męskości). Na gruncie badań gejowsko-lesbijskich uznaje się z kolei istnienie homoseksualności (natury homoseksualnej męskiej lub kobiecej) jako uniwersalnego i pierwotnego zespołu cech charakteryzujących osoby o skłonnościach homoseksualnych. W każdym z tych wypadków stanowiska konstrukcjonistyczne zaprzeczają obecności owej pierwotnej podstawy (istoty): kobiecości/męskości, płci żeńskiej i męskiej czy homoseksualności, twierdząc, że zarówno kobiecość, jak i żeńskość lub męskość czy wreszcie homoseksualność (lesbijska lub gejowska) są pewnymi konstrukcjami społeczno-kulturowymi wynikającymi z aktu nazwania lub przyporządkowania do określonej grupy. Konstrukty te pociągają za sobą repertuary określonych gestów, zachowań, sposobów ubierania się itp. zgodnych ze społeczno-kulturowymi wzorcami określającymi normy bycia kobietą/mężczyzną, reprezentowania płci żeńskiej/męskiej, bycia lesbijką/gejem itp. W najbardziej radykalnych ujęciach konstrukcjonistycznych (takich jak na przykład Judith Butler) nawet płeć biologiczna jest już konstruktem społeczno-kulturowym.

¹² G. Rubin, *The Traffic in Women: Notes on the „Political Economy” of Sex*, [w:] *Toward an Anthropology of Women*, red. R.R. Reiter, New York–London 1975.

¹³ Zob. zwłaszcza D. Dinnerstein, *The Mermaid and the Minotaur: Sexual Arrangements and Human Malaise*, New York 1977; N. Chodorow, *The Reproduction of Mothering: Psychoanalysis and the Sociology of Gender*, Berkeley–London 1978.

¹⁴ Zob. uwagi na ten temat w książce R. Putnam Tong, *Mysł feministyczna. Wprowadzenie*, tłum. J. Mikos, B. Umińska, tłum. przejrzała M. Środa, Warszawa 2002, s. 186–192. Koncepcja Dinnerstein zainspirowała także badaczki opowiadające się po stronie idei androgyniczności i zacierania sztywnych przyporządkowań płciowych. → Zob. też *Feminizm*.

freudowskiej i lacanowskiej przypisujących fazie edypalnej najistotniejszą rolę w rozwoju psychoseksualnym człowieka. Chodorow największą uwagę skoncentrowała na fazie preedypalnej i tu właśnie dostrzegła bardzo istotne mechanizmy różnicowania psychoseksualnego. Poddawała tym samym gruntownej rewizji dotychczasowe opisy procesu różnicowania, a więc fazy, w której dziecko zaczyna postrzegać odrębność własnej jaźni, a zarazem określa granice własnego „ja” i własnego ciała. Dla tego procesu, przekonywała Chodorow, bardzo istotna jest obecność matki – jako „pierwotnej opiekunki” – i to ona staje się dla dziecka „innym”, obiektem, w perspektywie którego zachodzą wszystkie zmiany. Z punktu widzenia badań genderowych najistotniejsze było to, że autorka *The Reproduction of Mothering* zwróciła uwagę na tworzenie się tożsamości płciowej dziewczynek i chłopców, które przebiega równocześnie z procesem różnicowania, choć oczywiście inaczej w wypadku każdej płci. Ze względu na bardzo istotny wpływ związku z matką chłopcy określają swoją tożsamość płciową w sposób negatywny (decydujące jest tutaj bycie nie-żeńskim) i dlatego stale muszą wzmacniać własne poczucie odrębności. Stąd też w okresie preedypalnym między synem a matką pojawiają się doznania o charakterze seksualnym, które w ogóle nie mają miejsca w relacjach między córkami a matkami. Dopiero po wejściu w fazę edypalną chłopiec uświadamia sobie, że odmienność płciowa matki stanowi problem, a nie chcąc dodatkowo narażać się na gniew ojca – odseparowuje się od niej emocjonalnie. Rekompensatą jest tu wzrastająca świadomość możliwości utożsamiania się z mężczyznami (w szczególności z ojcem), a zatem także – posiadania władzy nad kobietami. Zdaniem Nancy Chodorow, moment ten jest decydujący – bowiem wtedy właśnie rodzi się pogarda mężczyzny wobec kobiety, a pojawienie się tego odczucia okazuje się konieczne w ukształtowaniu się jego tożsamości. Jest to jednak także przyczyna późniejszego represjonowania kobiet przez mężczyzn, bo owa pierwotna niejako niechęć i zarazem poczucie wyższości zyskują dodatkowo wzmocnienie społeczne i kulturowe. Gdy chodzi o dziewczynki – proces identyfikacji tożsamościowej ma natomiast charakter pozytywny i niekonfliktowy: tożsamość tworzona jest przez podobieństwo, identyfikację i poczucie ciągłości, i dlatego też Chodorow określa to zjawisko mianem „przedłużonej symbiozy”. Z tego powodu problemy kobiet z ich żeńską tożsamością pojawiają się dopiero po upływie fazy edypalnej, kiedy to przewagę uzyskują wpływy androcentryczne – władza męska i niesprawiedliwe dla dziewczynek podziały zdeterminowane społecznie i kulturowo usankcjonowaną hegemonią męską¹⁵. W konkluzji swojego wywodu autorka *The Reproduction of Mothering* wykazała również, że owa odmienność rozwoju psychoseksualnego chłopców i dziewczynek niesie ze sobą bardzo ważne implikacje społeczne i kulturowe. Mi-

Proces
różnicowania

Relacja z matką

Przyczyna re-
presjonowania
kobiet przez
mężczyzn

„Przedłużona
symbioza”

¹⁵ Również Elaine Showalter przypisuje badaniom Chodorow bardzo istotną rolę dla rozwoju badań feministycznych – zob. E. Showalter, *Krytyka feministyczna na rozdrożu*, tłum. J. Kalinowska-Blackwood, „Teksty Drugie” 1993, nr 4/5/6, s. 454. Zob. też interesujący komentarz do prac Chodorow w: R. Putnam Tong, *Mysł feministyczna. Wprowadzenie*, op. cit., s. 192–194.

mo że jej obserwacje spotkały się także z wieloma krytykami w środowiskach feministycznych¹⁶, to jednak wywarły istotny wpływ na badania genderowe, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych.

Esencjalizm przeciw konstrukcjonizmowi

Spór o relację między płcią biologiczną i kulturową

W ciągu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych kategoria *gender* stała się jedną z najczęściej używanych, zwłaszcza w anglojęzycznych dyskursach feministycznych (w szczególności w pracach Kate Millett, Germaine Greer i Gale Robin). Wkrótce też zaczęto się spierać o relację pomiędzy płcią biologiczną a płcią społeczno-kulturową, a także debatować, która z nich (w wypadku gdy uznaje się, że istnieją obydwie) odgrywa ważniejszą rolę w procesie tworzenia się tożsamości człowieka. W niedługim czasie wyodrębniły się co najmniej trzy stanowiska teoretyczne wypracowane w kontekście kategorii *gender*.

- | | |
|---------------------------------|--|
| Stanowisko esencjalistyczne | – w myśl pierwszego z nich (najrzadszego) – esencjalistycznego (zwanego także biologistycznym lub naturalistycznym) – nadal uznawano płć biologiczną za absolutnie niepodważalną podstawę, decydującą o różnicach między ludźmi, a także za czynnik silnie determinujący, a nawet przesądzający o ich tożsamości i o ich funkcjonowaniu w przestrzeni społecznej; ustanowiono też zależność przyczynową: płć biologiczna jest pierwotną przyczyną, płć społeczno-kulturowa – skutkiem; |
| Kompromis | – w myśl drugiego stanowiska przyjęto rozwiązanie kompromisowe: uznano, że płć biologiczna jest wprawdzie pierwotna, niemniej jednak płć kulturowa pełni o wiele ważniejszą funkcję w procesie konstruowania tożsamości; |
| Stanowisko konstrukcjonistyczne | – w myśl trzeciego – radykalnie konstrukcjonistycznego i równie skrajnego jak pierwsze – zrezygnowano całkowicie z koncepcji uwarunkowań biologicznych, uznając, że jedynie <i>gender</i> , kształtujący się w toku społecznych interakcji, odgrywa konstytutywną rolę w tworzeniu się tożsamości podmiotowej. |

Natura kobiety jako podstawa *gender*

Ostatecznie spory wokół pierwszeństwa i roli płci (biologicznej czy kulturowej) spolaryzowały się w latach osiemdziesiątych do trwającej nadal dyskusji między obozem esencjalistycznym (naturalistycznym) i konstrukcjonistycznym. Przedstawicielki i przedstawiciele opcji pierwszej opowiadali się za uniwersalnymi, biologicznymi, poprzedzającymi uwarunkowania społeczne i kulturowe czynnikami płciowymi, wpływającymi na kształt wtórny wobec nich *gender*, za podstawę uznając uniwersalną „naturę kobiety”¹⁷. Zwolenniczki i zwolennicy stanowiska przeciwnego – na które bardzo mocno wpłynęły zarówno tendencje

¹⁶ Zarówno jej, jak i Dinnerstein zarzucano m.in. niedostateczne branie pod uwagę wpływów społecznych i czynników zróżnicowania kulturowego.

¹⁷ Do tego grona zaliczyć wypada np. Carol Gilligan, Nel Noddings, Sarę Ruddick, Virginie Held, Louise M. Anthony.

marksistowskie, jak i psychoanalityczne, a także zdecydowanie antyesencjalistyczne nurty filozofii ponowoczesnej (zwłaszcza we Francji i w Stanach Zjednoczonych) oraz teorie konstrukcjonizmu społecznego – stanowczo zaprzeczali istnieniu jakichkolwiek substancjalnych, uniwersalnych i niezmiennych cech, które mogłyby rozstrzygnąć o przynależności człowieka do określonej płci społeczno-kulturowej¹⁸. Zakwestionowanie esencjalistycznych przekonań o istnieniu uniwersalnej natury kobiety (biologicznej, substancjalnej, stałej, stanowiącej źródłową podstawę kobiecości) i podważenie tendencji teleologicznych (dążenia do urzeczywistnienia owej uniwersalnej natury) przyniosło nie tylko przekonanie, że nie ma żadnych niezmiennych i ogólnych cech tożsamości kobiecej, lecz także wynikającą stąd kolejną ważną przesłankę. Mianowicie – że jeśli w ogóle można mówić o jakiejś „naturze kobiety”, to jest ona zawsze w procesie przemian, zawsze się staje, nigdy nie jest ostatecznie zamknięta, ma charakter przygodny i sytuacyjny (konceptje „podmiotu w ruchu”, „podmiotu w procesie rozwoju”¹⁹). Zwolenniczki i zwolennicy tej perspektywy dostrzegli w niej również istotne aspekty terapeutyczne – zachętę do aktywnego tworzenia własnej tożsamości, do kreacji i twórczego doskonalenia się.

Przeciwko
substancji
i esencji

Podmiot
w ruchu

Bardzo ważnym głosem w krytyce esencjalizmu stały się też opinie kobiet kolorowych, kobiet Trzeciego Świata i kobiet homoseksualnych coraz silniej zaznaczających swoją obecność wraz z tak zwaną trzecią falą feminizmu²⁰. Twierdziły one, że zarówno dyskurs feministyczny podporządkowany był wzorowi narzucenemu przez „białą, heteroseksualną matkę reprezentującą społeczeństwo zachodnie”, jak i sama kategoria *gender* została zbudowana z uwzględnieniem takiej właśnie perspektywy. Co więcej – przekonywały – wiele feministek nadal taki punkt widzenia podtrzymuje. Zdaniem Teresy de Lauretis, esencjalistyczna krytyka genderowa kultywowała wręcz „błędny uniwersalizm”, który zacierał istotne różnice o charakterze etnicznym, rasowym, narodowym, kulturowym, ekonomicznym i pokoleniowym²¹. Pojawiły się także głosy sprzeciwu, zwłaszcza wobec radykalnie pojmowanej kategorii *gender*, dostrzegające niebezpieczną skrajność tego stanowiska, niewiele różniącą się w gruncie rzeczy od wcześniejszej skrajności naturalistów. I tak na przykład – w przekonaniu Drucilli Cornell – absolutyzacja płci społeczno-kulturowej (w wypadku trzeciego z wymienionych powyżej stanowisk w sporze esencjalistów z konstrukcjonistami) prowadzić może

Kobiety Trzeciego Świata

Błąd
uniwersalizmu

¹⁸ W tym gronie najczęściej wymienia się Toril Moi, Teresę de Lauretis, Julię Kristevą. Przegląd stanowisk esencjalistycznych i konstrukcjonistycznych znajduje się m.in. w książce E. Hyży, *Kobieta, ciało, tożsamość...*, *op. cit.* Zob. też: N. Schor, E. Weed, *The Essential Difference*, Bloomington 1994.

¹⁹ Także – „podmiotu wędrownego” (nomadycznego), zmiennego i nie dającego się przyporządkować żadnym z góry narzucenym normom płciowym, czy podmiotu „hybrydycznego” w koncepcji Donny Haraway – zob. np. R. Braidotti, *Nomadic Subjects: Embodiment and Sexual Difference in Contemporary Feminist Theory*, New York 1994.

²⁰ Zob. *Feminizm*.

²¹ Pisz o tym także E. Hyży, *Kobieta, ciało, tożsamość...*, *op. cit.*, s. 51–53. Zob. także A. Łebkowska, *Gender*, *op. cit.*

„Upłciowienie”
człowieka

Krytyka
dyskursów

ostatecznie do zatarcia różnic płciowych między kobietami i mężczyznami, a w dalszej konsekwencji – do zniwelowania kobiecej odrębności. Tymczasem zdaniem Cornell – autorki pracy pod tytułem *Transformations: Recollective Imagination and Sexual Difference*²² – to właśnie w „upłciowieniu” (*sexuate*) człowieka tkwią wielorakie możliwości wyrażania życia, a zwłaszcza bogactwa doświadczeń cielesności i seksualności. Z drugiej strony jednak – mniej więcej od początku lat dziewięćdziesiątych zaczęto rezygnować z ostrego przeciwstawiania kategorii płci biologicznej i płci społeczno-kulturowej, coraz częściej przyjmując założenie, że i jedna, i druga ma charakter konstrukcji kulturowej. Zaczęto również poddawać krytyce dyskursy, które posługują się pojęciem płci biologicznej, zarzucając im dążenie do utrwalenia przekonań o istnieniu czegoś niezmiennego i nieodwołalnego w naturze ludzkiej, a zatem – ograniczanie indywidualnego rozwoju jednostki.

Badania genderowe (*Gender Studies*)

Badania
genderowe
i badania
kobiece

Rozwijające się od początku lat siedemdziesiątych badania genderowe (*Gender Studies*) stopniowo zaczęły się pojawiać niemal we wszystkich dyscyplinach humanistycznych – także na gruncie wiedzy o literaturze i krytyki literackiej. W dużym stopniu skorzystały one z doświadczeń badań kobiecych (*Women's Studies*), zajmujących się gromadzeniem, poszerzaniem i uzupełnianiem wiedzy o dziejach i osiągnięciach kobiet w historii i kulturze, oraz z rozmaitych nurtów krytyki feministycznej.

Różnica
pomiędzy
obydwoma
nurtami

Badania genderowe pojawiły się na gruncie feminizmu akademickiego. Feministki właśnie przyczyniły się do upowszechnienia kategorii *gender* w dyskursie humanistycznym i uczyniły z niej narzędzie analiz²³. Nie znaczy to jednak, że chronologicznie wcześniejsze badania kobiece czy krytyka feministyczna to to samo co badania genderowe. Najważniejsza różnica między badaniami kobiecymi i badaniami genderowymi tkwi w podstawowych kategoriach przyjmowanych przez oba nurty. W wypadku badań kobiecych i krytyki feministycznej są to pojęcia „kobiety”, „kobiecości” lub specyficznego „doświadczenia kobiecego”, którego przejawy w literaturze, kulturze, społeczeństwie i historii podlegają wnikliwym badaniom, analizom i opisom²⁴. Gdy zaś chodzi o badania genderowe, najważniejszym terminem staje się właśnie „płeć społeczno-kulturowa” i jej funkcjonowanie w tych wszystkich wymienionych powyżej obszarach. Badania genderowe zmieniają też gruntownie zakres stawianych py-

²² D. Cornell, *Transformations: Recollective Imagination and Sexual Difference*, New York-London 1993.

²³ Zob. ważną dla tej problematyki pracę B. Chołuj, *Women's Studies a Gender Studies*, [w:] *Po przełomie. Przełom wieku w kulturze – kultura na przełomie wieków*, red., wstęp A. Żylińska, A. Skrendo, Szczecin 2001. Na temat badań kobiecych – zob. też *Feminizm*.

²⁴ Zob. *Feminizm*.

tań. Analizuje się tu przede wszystkim konsekwencje wynikające z przypisywania zarówno kobietom, jak i mężczyznom określonych (zazwyczaj stereotypowych) ról w przestrzeni społeczno-kulturowej. Baczniejszą uwagę zwraca się również na dyskursy płci²⁵ (retoryczne wytwarzanie różnic płciowych), a także na ich ideologiczne uwikłania i uwarunkowania. Bardzo istotne są tu również pytania o sposoby formowania się tożsamości płciowej i o sposoby jej realizowania się w życiu człowieka. Podobnie jednak jak badania kobiece, tak i badania genderowe korzystają z osiągnięć i inspiracji wielu dyscyplin humanistycznych, a także z szerokiego zaplecza filozoficznego związanego z ponowoczesnością.

Istotna różnica polega również na tym, że badania genderowe nie skupiają się – zwłaszcza w ostatnich latach – wyłącznie na problemach jednej płci. Dyskurs skoncentrowany wokół kategorii *gender* początkowo również (podobnie jak dyskurs feministyczny) nastawiony był na rewizjonizm i odślanianie mechanizmów dominacji i władzy związanych z uznawaniem *gender* męskiego za tożsamość normatywną²⁶. Zmierzał także do ujawniania stereotypów kulturowych związanych z tradycyjnie pojmowanymi rolami kobiet w przestrzeni społecznej. I również badania genderowe nie ustrzegły się podobnego jak w badaniach feministycznych izolacjonizmu i skłonności do uznawania za wyłączny przedmiot analiz tylko jednej (żeńskej) płci społeczno-kulturowej. Mocne podkreślanie różnic płciowych powodowało podtrzymywanie tradycyjnego dualizmu albo budowanie nowych opozycji-hierarchii w miejsce starych²⁷. Badaczkom genderowym zarzucano zarówno zamykanie się w „getcie” jednej roli płciowej, jak i brak dostatecznej uwagi dla problematyki etnicznej, rasowej, problemów związanych z orientacją seksualną itp. Na fali tych krytyk, już w latach osiemdziesiątych, na gruncie amerykańskich badań genderowych zaczęła się coraz częściej pojawiać problematyka tożsamości męskiej, stereotypów męskości i męskich ról w kulturze oraz specyfiki literatury pisanej przez mężczyzn. W ostatnich latach teorie skupione na zagadnieniach męskiej płci społeczno-kulturowej i kategorii męskości zaczynają coraz bardziej zaznaczać swoją obecność, a nawet wyodrębniają się jako osobny nurt badań genderowych²⁸.

To otwarcie się na problemy obu płci jest, zwłaszcza obecnie, bardzo istotną różnicą badań genderowych w stosunku do badań kobiecych i badania genderowe unikają dzięki temu wspomnianych ograniczeń właściwych niektórym odmianom feminizmu. Jeśli za podstawową kategorię przyjmuje się właśnie

Analiza
genderowaRewizja trady-
cyjnego duali-
zmu płciowegoGetto jednej roli
płciowejTożsamość
męska

²⁵ Istnieje w tym wypadku osobna kategoria genderlektu, wprowadzona przez językoznawczynię Robin Lakoff (*Language and Woman's Place*, New York 1975), która prześledziła zależności pomiędzy zróżnicowaniem językowym i społecznymi konstrukcjami tożsamości płciowej.

²⁶ Zwłaszcza przedstawiciele tego nurtu odwoływali się bardzo często do prac Chodorow.

²⁷ Szczególnie mocno wypowiadały się przeciwko takiej skłonności wspomniane feministki inspirowane filozofią ponowoczesną, np. Kristeva.

²⁸ Zob. *Bibliografia* do tego rozdziału.

Sposoby definiowania płci

gender, to nie chodzi już tylko o problemy kobiet, lecz również o problemy mężczyzn – także przecież, choć w inny sposób, zdeterminowanych rolami płciowymi. Badania genderowe nie tyle więc rejestrują i opisują stan obecnej wiedzy na temat historii kobiet, ile koncentrują się na sposobach definiowania płci żeńskiej, a także płci męskiej w historii, na konsekwencjach takiego definiowania i na rozmaitych ideologiczno-politycznych aspektach tych definicji.

Warto też zaznaczyć, że podobnie jak w wypadku feminizmu w ogóle, gdzie sfera problematyki społeczno-polityczno-antropologiczno-kulturowej bardzo mocno łączy się z zagadnieniami specyficznie literaturoznawczymi i nie sposób właściwie oddzielić jednego zakresu problemów od drugiego, tak również gdy chodzi o problematykę *gender*, wszystko to, co wchodziłoby zwłaszcza w zakres badań psychologicznych, socjologicznych, politologicznych, antropologicznych czy szeroko rozumianej wiedzy o kulturze (w zasadzie uwzględniającej wszystkie

Badania genderowe i genderowa krytyka literacka

wymienione aspekty), wykazuje silne powiązania z kwestiami znajdującymi się w obszarze zainteresowań historii i teorii literatury oraz krytyki literackiej. W wypadku *gender* związki te są nawet być może jeszcze silniejsze, niejako z samej definicji terminu, dlatego też nie da się restrykcyjnie oddzielić wszystkiego tego, co mieści się w ramach tak zwanej genderowej krytyki literackiej czy genderowych badań literackich (*Gender Criticism*), od szeroko rozumianych badań genderowych. A nawet trzeba podkreślić, że literacka krytyka genderowa jest w znacznym stopniu zadłużona u innych typów badań, ponieważ posługuje się ona zarówno pojęciami czy kategoriami, jak i językiem wypracowanym głównie na gruncie psychologicznych i socjologicznych analiz genderowych.

Nurt badań literackich o takiej właśnie nazwie – „krytyka genderowa” (przejętej z amerykańskiego *Gender Criticism*), jest również obecnie odróżniany od wspomnianego, wcześniejszego chronologicznie nurtu literaturoznawczego badań kobiecych (*Women's Studies*), a także od krytyki feministycznej, choć oczywiście trudno byłoby przeprowadzić w tym względzie bardzo ścisłą cezurę. W wy-

■ **BADANIA MĘSKIE** (*Men's Studies, Masculinities Studies*) – nurt badań genderowych zajmujący się w szczególności specyfiką męskości i badaniem męskich ról płciowych w przestrzeni społecznej i kulturowej. Za prekursorskie uznaje się tu między innymi prace Elizabeth Badinter *XY tożsamość mężczyzny* oraz Roberta Bly'a *Żelazny Jan. Rzecz o mężczyznach*. Badania nad męskością (*Men's Studies* oraz *Masculinities Studies*) rozwijały się w Stanach Zjednoczonych od połowy lat siedemdziesiątych, znajdując się jednak na marginesie badań kobiecych i genderowych zajmujących się żeńskością i żeńskimi rolami płciowymi. Obecnie rozwijają się coraz bujniej i owocniej. Współcześnie badania męskie nastawione są między innymi na analizowanie przejawów opresywności kultury patriarchalnej wobec mężczyzn – obalają one przekonanie o doświadczaniu represji ze strony patriarchy i jedynie przez kobiety, zwracając uwagę na negatywny wpływ stereotypów męskości (w szczególności mitu „prawdziwej męskości”) zdomowionych w kulturze i działających destrukcyjnie w procesach tworzenia męskiej tożsamości płciowej.

padku literackich badań genderowych (zwanych także często po prostu krytyką genderową²⁹) chodzi jednak o wyraźnie ujawniane znaki świadomości społeczno-kulturowych determinacji płciowych w dyskursach uprawianych przez krytyczki / krytyków i badaczki / badaczy literatury.

Znaki świadomości społeczno-kulturowej

Na gruncie badań genderowych wyodrębniła się także odmiana krytyki literackiej zmierzająca do przeczytania na nowo tekstów literackich (szczególnie kanonicznych) pod kątem wytwarzania w nich różnic płciowych. Największym zainteresowaniem cieszą się tutaj takie problemy, jak narzucanie bądź tłumienie płciowości przez konwencje kulturowe, sposoby określania płci przez języki i dyskursy, mechanizmy definiowania płci, ustanawianie pól semantycznych rozbudowanych wokół żeńskich lub męskich ról płciowych itp. Interesującym wątkiem tych analiz staje się także specyficzne nacechowanie płciowe tekstów literackich – ich „upłciowienie” (*gendered*), wyrażające się między innymi w ustanawianiu własnej płci przez autorkę / autora (a także podmiot liryczny, narratora czy postać) w tekście literackim, w swoistym „negocjowaniu” ról płciowych czy kwestionowaniu stereotypów związanych z płcią. Istotne okazują się w tym wypadku odpowiedzi na pytania, w jaki sposób autorka / autor przyporządkowywani przez społeczeństwo do określonych płci biologicznych, nacechowują płciowo swoje teksty – czy na przykład realizują stereotypy związane z daną płcią, czy też starają się te stereotypy zmienić, jak dokonuje się owa „negocjacja” płciowości autorskiej z potencjalnymi odbiorcami, itp.

Czytanie kanonu w perspektywie gender

„Upłciowienie” tekstu literackiego

Stereotyp płci

Negocjacja płciowości

Badaczki genderowe – na przykład wywodząca się z amerykańskiego dekonstrukcjonizmu Barbara Johnson czy Gayatri Chakravorty Spivak – podejmują się również bardzo interesujących reinterpretacji dyskursów teoretycznoliterackich i krytycznych. Burzą przede wszystkim mity neutralności i obiektywności literaturoznawcy, wykazując uzależnienie postaw badawczych i sądów interpretacyjnych od społeczno-kulturowych determinacji płci³⁰.

Podważenie mitu naturalności

W ostatnich latach badania genderowe poszerzyły dodatkowo obszar swoich dociekań o doświadczenia wynikające z osiągnięć tych wszystkich orientacji, które zajmują się problematyką różnic, także – etnicznych, rasowych czy narodowościowych, a więc problematyką szczególnie intensywnie podejmowaną na gruncie badań kulturowych. Jednym z najważniejszych tematów stały się także za-

²⁹ Tłumaczenie angielskiego „criticism” jako „krytyka” nie jest całkiem ścisłe. W języku angielskim, a szczególnie w użyciu tego terminu w Stanach Zjednoczonych, mamy bowiem do czynienia ze znaczeniem szerszym – to raczej „badania literackie”, w skład których wchodzi oczywiście „krytyka literacka”, jednak nie wyłącznie, jak sugerowałoby polskie tłumaczenie terminu. Dlatego skłaniam się raczej do oddawania ang. „Gender Criticism” również przez „badania genderowe”.

³⁰ Klasyczną w tym zakresie rozprawą jest np. B. Johnson, *Gender Theory and the Yale School*, [w:] *Speaking of Gender*, red. E. Showalter, New York–London 1989. Warto również podkreślić, że na gruncie polskim orientacja genderowa przyniosła bardzo interesujące efekty dla badania i interpretacji literatury, zwłaszcza w pracach I. Iwasiów i K. Kłosińskiej, zaś dla genderowej teorii dramatu niezwykle przydatny jest pionierski tom *Dyskurs, postać i płć w dramacie* W. Balucha, M. Sugierey i J. Zając, Kraków 2002.

Ciało i cielesność gadnienia ciała i cielesności, które spotkały się z tak dużą uwagą badaczek i badaczy feministycznych i genderowych, że obecnie można już mówić o osobnym nurcie tych badań – feminizmie korporalnym.

Butler i feminizm korporalny

Wspomniane wcześniej spory dotyczące zależności między płcią biologiczną i płcią kulturową powieliły ostatecznie formułę odwiecznego konfliktu natury i kultury, wkraczając przy tym także w filozoficzne zagadnienia relacji między esencjalnym i skonstruowanym, pierwotnym i wtórnym czy wreszcie skierowując się w stronę ogólnych problemów dotyczących konstytucji podmiotu. Feminizm korporalny przyniósł niewątpliwie tego rodzaju debatom bardzo interesujące perspektywy myślowe³¹. Nurt ten uwzględnia bowiem zarówno efekty genderowej krytyki esencjalistycznych teorii kobiecej tożsamości, jak i inspiracje płynące z ponowoczesnych krytyk tradycyjnej koncepcji podmiotowości w zachodnim dyskursie filozoficznym (zwłaszcza zakwestionowania dualizmu rozumu i ciała). I znów w gronie głównych inspiratorów pojawiają się tutaj zarówno nazwiska wspominanych już wcześniej filozofów ponowoczesnych – Deleuze'a, Derridy, Foucaulta i Lacana, jak i wymienionych w rozdziale poprzednim francuskich myślicielek feministycznych – Cixous, Kristevej i Irigaray³². Nazwa nurtu zadomowiła się na mapie współczesnego feminizmu mniej więcej od połowy lat dziewięćdziesiątych, kiedy to Elizabeth Grosz opublikowała klasyczną już w chwili obecnej książkę reprezentującą korporalny punkt widzenia, *Volatile Bodies: Toward a Corporeal Feminism*³³. W gronie feministek amerykańskich związanych lub zbliżonych do tego stylu refleksji wymieniania się obecnie, obok Grosz, także Judith Butler (ur. 1956), Jane Gallop, Susan Bordo, Christine Battersby, Donnę Haraway, Iris Young, Vicki Kirby i inne. Punktem wyjścia feminizmu korporalnego jest podmiot określony jednocześnie rodzajowo, „ugenderowany” (*gendered*), i płciowo-cielesny (materialny).

Szczególnie uznawanie podmiotu za byt cielesny oraz uczynienie z ciała (a nie z rozumu) punktu wyjścia do rozważania problematyki podmiotowości stanowi tu istotną innowację. Z kolei odwrócenie hierarchii tradycyjnie na gruncie filozofii zachodniej uznającej prymat rozumu nad ciałem samo w sobie jest już polemiczne w stosunku do tradycyjnych męskich koncepcji podmiotowości neutralnych cielesnie, zdomowionych w myśli Zachodu za sprawą wielkich filozofów – od Platona, poprzez Kartezjusza, do Kanta, Hegla i innych. Teorie feminizmu korporalnego nie pełnią jednak tylko funkcji krytycznej wobec tych tradycyjnych koncepcji podmiotowości, a zarazem idei natury kobiecej, która we

³¹ Na gruncie polskim najpełniejsze, jak dotąd, opracowanie zjawiska feminizmu korporalnego stanowi książka Ewy Hyży, *Kobieta, ciało, tożsamość...*, op. cit.

³² Zob. *Poststrukturalizm i Feminizm*.

³³ E. Grosz, *Volatile Bodies: Toward a Corporeal Feminism*, Bloomington 1994.

wspomnianej tradycji filozoficznej łączona była właśnie przede wszystkim z cielesnością i zmysłowością (a więc także: brakiem racjonalności), i z tego powodu w rozmaitych hierarchiach pojęciowych uznawana była za gorszą od natury męskiej (której z kolei przypisywano wszystko, co rozumowe, a więc także racjonalne). Przyjęcie perspektywy cielesnej pokazuje raczej, że ciało może zyskać moc wyjaśniającą różnice płciowe i może również stać się ważnym kluczem do zrozumienia kobiecej oraz męskiej psychiki. Koncepty korporalne przynoszą przy tym również zupełnie nowe możliwości interpretacji rozmaitych fenomenów kulturowych. Bardzo interesujące są tutaj propozycje objaśniania świadomości w kategoriach inskrypcji i transformacji cielesnej „powierzchni” osoby, koncepty dotyczące „rzeźbienia” ciała przez siły społeczne czy performatywnego „wytwarzania” ciała przez przedstawienia. Ten ostatni wątek został właśnie najbardziej wnikliwie podjęty przez amerykańską badaczkę Judith Butler. Butler wpisuje się w przywołane powyżej debaty nad pierwszeństwem płci biologicznej czy społeczno-kulturowej, czyni to jednak na tyle interesująco, a nawet bulwersująco, że to właśnie ona jest w ostatnich latach uznawana za jedną z najważniejszych i zarazem najciekawszych badaczek genderowych. Na czym więc polega wyjątkowość jej myślenia?

Funkcja ciała

Inskrypcja
i transformacja
cielesna

Istotny kontekst dla poglądów Judith Butler stanowią wspomniane wcześniej spory esencjalistów z konstrukcjonistami. Jeśli mianowicie przyjąć za punkt wyjścia założenie, że płeć biologiczna (*sex*) (jako dana przez naturę) jest czymś pierwotnym, a płeć społeczno-kulturowa (*gender*) to wtórna rola płciowa, nadbudowana na tamtej i skonstruowana przez społeczno-kulturowe normy, oczekiwania i wyobrażenia, to wynika z tego również określona zależność przyczynowo-skutkowa: płeć jest tu biologiczną przyczyną, zaś płeć społeczno-kulturowa skutkiem. Tymczasem w koncepcji Butler zależność ta uległa znaczącemu odwróceniu. Swoje poglądy na ten temat wyłożyła w wydanej w 1990 roku *Gender Trouble*³⁴ – jednej z najważniejszych książek, jakie powstały na gruncie badań genderowych w ostatnich latach. Od początku było jasne, że w sporze esencjalistów z konstrukcjonistami zajmuje ona to drugie stanowisko, i to bardzo radykalnie – w jej teorii nawet płeć biologiczna staje się tylko pewną fikcją wytwarzaną przez płeć społeczno-kulturową.

Koncepty
Judith Butler

Gender Trouble

W *Gender Trouble* Butler badała funkcjonowanie kategoryzacji płciowych w dyskursach (konkretnie dyskursywne konstrukcje płciowe), zaś jej główna teza głosiła, że nie ma żadnych biologicznych przyczyn, które mogłyby tworzyć podstawę *gender*, a nawet mocniej – to płeć kulturowa konstytuuje płeć biologiczną, nie odwrotnie. Takie przedstawienie tradycyjnego porządku było już dyskursowi genderowemu znane kilka lat wcześniej – podobne poglądy prezentowała bowiem Christine Delphy, zwracając uwagę na to, że płeć biologiczna została nobilitowana w dyskursie jako kategoria dzięki płci kulturowej, ponieważ

Kategoryzacje
płciowe w dys-
kursach

³⁴ Zob. J. Butler, *Gender Trouble: Feminism and the Subversion of Identity*, New York–London 1990.

Ciało jako wy-
twór kultury

przemyslenie problematyki *gender* wpłynęło w zasadniczy sposób na nasze rozumienie faktów biologicznych związanych z płcią oraz na to, jakie w tym zakresie ustanawiamy hierarchie. Zatem od pewnego momentu wszystko, co biologiczne, stało się biologiczne w perspektywie *gender*, można więc powiedzieć, że zależność przyczynowo-skutkowa została w ten sposób odwrócona³⁵. Butler jednak poszła jeszcze o krok dalej, twierdząc, że to dyskurs społeczno-kulturowy wytworzył nasze upłciowione (*gendered*) ciała, a proces ten zainicjował się już na sali porodowej – poprzez akt nazwania dziecka dziewczynką lub chłopcem dokonało się niejako przypisanie go do określonej płci, i to właśnie ten moment zainicjował historię funkcjonowania naszego ciała „jako dziewczynki” lub „jako chłopca”. Od tej pory tak właśnie jesteśmy postrzegani. Rozwijając dalej swoją koncepcję, Butler odwołała się do teorii aktów mowy Johna Langshawa Austina, a konkretnie: do idei aktu performatywnego³⁶. Ów językowy akt przyporządkowania do określonej płci jest bowiem, jej zdaniem, jednocześnie rodzajem aktu performatywnego (ustanawiającego niejako płć biologiczną), a zatem od samego początku mamy do czynienia z konstrukcją społeczną, a nie z jakąś pierwotną, niekwestionowaną podstawą naturalną. W teorii Butler *gender* przybiera zatem ostatecznie postać performatywu – powstaje w wyniku stałego wykonywania i powtarzania roli płciowej, na skutek którego dopiero wtórnie staje się normą społeczną.

Performatywny
akt ustanowie-
nia płci

Płć biologiczna nie jest więc pierwotną podstawą *gender* – jest natomiast performatywnie wytwarzana przez dyskurs, ponieważ od momentu narodzin i „nadania” płci, a także od momentu nadania imienia (żeńskie lub męskie) podlegamy nieustannej presji otoczenia, byśmy zachowywali się jak dziewczynki lub jak chłopcy – a przez powtarzanie i utrwalanie się określonych zachowań *de facto* się nimi stajemy. Butler powie wprost, że „wytwarzamy się” jako upłciowione podmioty (zachowując się na sposób żeński lub męski) i jednocześnie przysposabiając do tego nasze ciała, które poddajemy stylizacji, by były prawdziwie kobiece lub prawdziwie męskie. Płć społeczno-kulturowa jest więc raczej „efektem” językowego ustanowienia roli płciowej. Powstaje ona dzięki codziennym praktykom stylizowania ciała, które utrwalają się jako „inskrypcje” (rodzaj zapisu)³⁷ – to właśnie rozmaite zachowania, gesty, ruchy, sposoby ubierania się itp. powtarzane na co dzień powodują, zdaniem Butler, to, że nasze ciała stają się coraz bardziej męskie lub coraz bardziej kobiece. Jest to tworzenie pewnej iluzji – wytwarzania zgodności z osobowością narzuconą w owym początkowym geście przyporządkowania do płci i nadania imienia. Istotny aspekt w myśleniu Butler stanowi również kwestia przemocy – to znaczy narzucania jednostce określonej płci, a najbardziej kontrowersyjny wątek jej koncepcji stanowi teza, że także płć

„Wytwarzanie
się” tożsamości
płciowej

Przemoc
tradycyjnej
roli płciowej

³⁵ Ch. Delphy, *Close to Home: A Materialist Analysis of Women's Opression*, red., tłum. D. Leonard, London 1984. Poglądy Delphy przypomina także M. Skucha, *Gender...*, *op. cit.*

³⁶ W teorii Austina performatywy były to takie rodzaje wypowiedzi, którym przysługuje moc sprawcza – tzn. ustanawianie pewnych stanów rzeczy lub sytuacji: np. formuła „Ja ciebie chrzczę” jest jednocześnie określonym działaniem za pomocą słów.

³⁷ Zob. cytowany na początku tekst Judith Butler *Gra płci*.

biologiczna zostaje nam narzucona – materializuje się ona w wyniku działania określonych norm (społecznych, kulturowych, a także językowych), powtarzania i „cytowania” (*citational practice*), a więc zapożyczania i utrwalania wszystkiego, co przez owe normy zostało nam narzucone, byśmy mogli być uważani za kobietę lub mężczyznę. W wyniku tego procesu normy genderowe ulegają materializacji w ciele, które zostało niejako wytworzone w zgodzie z nimi, a proces budowania tożsamości okazuje się po prostu naśladowaniem płci kulturowej. Z uwagi na absolutną konieczność takich przyporządkowań (konieczność nacechowania płciowego) *gender* staje się zarówno warunkiem podmiotu, jak i warunkiem zaistnienia danej jednostki w dyskursie społecznym i kulturowym³⁸. Ostatecznie więc autorka *Gender Trouble* dochodzi do przekonania, że nie istnieje żadna „prawdziwa” czy normatywna tożsamość płciowa (a także – w konsekwencji – seksualna). Piszę między innymi:

Gender jako warunek podmiotu

Tożsamość normatywna

■ TOŻSAMOŚĆ NORMATYWNA – WZORCZEC TOŻSAMOŚCIOWY MAJĄCY CHARAKTER KONSTRUKTU SPOŁECZNO-KULTUROWEGO, CZYLI PEWNEGO ZESPOŁU CECH, ZACHOWAŃ, ATRYBUTÓW ITP. ARBITRALNIE PRZYPISYWANYCH KOBIECIOM, MĘŻCZYZNOM, OSOBOM HETEROSEKSUALNYM I HOMOSEKSUALNYM (p. tożsamość żeńska, tożsamość męska, tożsamość heteroseksualna, tożsamość homoseksualna).

Jeśli cechy płciowe i wszelkie działania odnoszące się do płci, owe różne sposoby, w jakie ciało ukazuje lub wytwarza swe kulturowe znaczenia, są performatywem, oznacza to, że nie istnieje tożsamość, w odniesieniu do której owe cechy i owe zachowania mogą być ocenione jako prawdziwe lub fałszywe, rzeczywiste lub udawane, a zatem postulat konstrukcji prawdziwej tożsamości płciowej jest wezwaniem do ustanowienia fikcji³⁹.

Być może poglądy Judith Butler są zbyt radykalne, ale niewątpliwie przyświeca jej chęć zwrócenia uwagi na rozmaite przymusy, którym poddawani jesteśmy w przestrzeni społecznej i kulturowej, oraz na arbitralność norm, które dotyczą nierzadko kwestii bardzo osobistych, bo związanych z naszą płcią oraz seksualnością. Celowo wyjaskrawiając pewne problemy, Butler próbuje także dać do zrozumienia, że arbitralność tych norm i związane z tym narzucanie powszechnie obowiązujących wzorców zachowania jest bezpośrednią przyczyną dyskryminowania wszystkich tych, którzy się w nich nie mieszczą. W tym aspekcie koncepcje autorki *Gender Trouble* łączą się z przemyśleniami badaczy i badaczek identyfikujących się z nurtem *queer*.

Arbitralność norm

³⁸ Butler rozwijała te wątki w kolejnej głośnej książce opublikowanej trzy lata później, *Bodies That Matter: On the Discursive Limits of „Sex”*, London–New York 1993. Zob. także: *idem*, *Imitacja i nieposłuszeństwo płciowe*, tłum. E. Majewska, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2003, nr 1(3).

³⁹ *Idem*, *Gender Trouble*, *op. cit.*, cyt. za: J. Kochanowski, *Fantazmat Zróżnicowany*, *op. cit.*, s. 134. Zob. również jego interesujący komentarz do prac Butler – *ibidem*, s. 129–134.

Queer, czyli myśl odmienności

Słowo „queer” Słowo *queer*, pochodzenia germańskiego, zadomowiło się w języku angielskim już w XIV wieku i od początku było używane pejoratywnie (znaczyło przede wszystkim: „dziwak”, „dziwaczny” lub „podejrzany”). Współcześnie używane również w podobnych znaczeniach (także jako „odmieniec” lub „cudak”), stosowane było też początkowo w angloamerykańskim kręgu językowym jako wulgarne i obraźliwe określenie homoseksualisty⁴⁰. W latach osiemdziesiątych ruch gejowski w Stanach Zjednoczonych przejął to określenie, modyfikując stopniowo jego wymowę tak, że począwszy od 1990 roku, słowo to stało się najpierw symbolem emancypacji lesbijek i gejów, a następnie – pozytywnie wartościowanym sygnałem braku akceptacji dla tradycyjnych, przymusowych przyporządkowań płciowych i seksualnych. Przy okazji zmieniło się ogólne nacechowanie znaczeniowe i waloryzacja określenia – z symbolu dewiacji stało się ono znakiem afirmacji inności seksualnej. Wreszcie – już w ostatnim okresie – dyskurs rozbudowany wokół kategorii *queer* starał się podważyć tradycyjnie uznawane opozycje norma – odchylenie albo centrum – margines, głosząc w zamian pluralizm tożsamości i ich oczywiste zróżnicowanie. Ostatecznie termin „*queer*” przemieścił się ze swojego pierwotnego kontekstu po raz kolejny – nie tylko już wyrażając aspekt walki politycznej, lecz oznaczając jednocześnie rozmaite rodzaje refleksji teoretycznej nad sposobami konstruowania nienormatywnych tożsamości seksualnych w kulturze⁴¹. Teoria *queer* zaniechała przy tym koncentrowania się wyłącznie na esencjalnych aspektach homoseksualności, a stała się znakiem podejścia konstrukcjonistycznego. Podjęła również refleksję nie tyle nad tożsamością, ile nad tożsamościami seksualnymi – kładąc nacisk na wielość i równoprawność owych tożsamości, wśród których heteroseksualność uznana została tylko za jedną z możliwych. Można więc powiedzieć, że pojęcie *queer* zostało w ten sposób odzyskane⁴², a zarazem – jak pisała Judith Butler – „zrefunkcjonowane”, i stało się „nośnikiem nowych, pozytywnych znaczeń”⁴³.

Obecnie mamy do czynienia z jeszcze dalszą ekspansją zarówno samego terminu i pojęcia, jak i nurtu wokół niego rozbudowanego – *queer* dzisiaj znaczy bowiem już nie tylko perspektywę homoseksualną, lecz gruntowną refleksję nad statusem wszelkich „innych”, w szczególności zaś tych, którzy doświadczają represji w przestrzeni społecznej i kulturowej ze względu na ich nieprzystawanie do narzuconych wzorców – arbitralnie ustanowionych ról płciowych lub tożsamości seksualnych uznawanych za normatywne. W tym sensie hasło *queer* z narzędzia walki politycznej o prawa gejów i lesbijek, poprzez znak rozpoznawczy

⁴⁰ Jego odpowiednikiem może być np. polskie określenie „pedał”.

⁴¹ Zob. na ten temat szczególnie: T. Basiuk, D. Ferens, T. Sikora, *Wstęp*, [w:] *Odmiany odmienności. Mniejszościowe orientacje seksualne w perspektywie gender*, Katowice 2002, zwłaszcza s. 7, a także przywoływane już prace J. Kochanowskiego, *Fantazmat Zróżnicowany*, *op. cit.*, i M. Skuchy, *Gender*, *op. cit.*

⁴² T. Basiuk, D. Ferens, T. Sikora, *Wstęp*, [w:] *Odmiany odmienności...*, *op. cit.*, s. 7.

⁴³ J. Butler, *Krytycznie Queer*, *op. cit.*, s. 37.

dyskursu teoretycznego i krytycznego osób o orientacji homoseksualnej (lub im poświęconego), stało się w pewnym sensie nazwą paradygmatyczną – oznaczającą refleksję nad wszelką odmiennością. To znaczne poszerzenie pola rozważań zawdzięcza teoria spod znaku *queer* znów przede wszystkim myślicielom ponowoczesnym, którzy uznali to pojęcie za jedno z kolejnych wygodnych narzędzi podważania tradycyjnych opozycji i hierarchii, a także za formułę kwestionującą esencjalizm, totalizm, represyjność wzorów i stereotypów i wszelkie postaci normatywności. Bycie *queer* w tym najbardziej radykalnym znaczeniu było pojmowane jako skłonność do podważenia nawet samego pojęcia tożsamości, oznaczając coś nieokreślonego, stale w ruchu, zmiennego, wymykającego się wszelkim przyporządkowaniom i normom⁴⁴.

Queer i myśl
ponowoczesna

Badania queerowe (Queer Studies)

■ BADANIA GEJOWSKO-LESBIJSKIE (*Gay&Lesbian Studies*) – nurt badań socjologicznych, psychologicznych, antropologicznych, kulturowych oraz teoretycznoliterackich, a także krytyki literackiej, dla których punktem wyjścia stała się opozycja hetero- i homoseksualności. Badania te koncentrowały się i koncentrują na analizach sposobów funkcjonowania osób homoseksualnych w sferze społecznej, a w szczególności na formach i przejawach represjonowania osób (obojga) płci nie podporządkowujących się wzorcom heteronormatywnym. Na gruncie wiedzy o literaturze zaowocowały osobną odmianą krytyki literackiej nastawioną na analizę ukrytych śladów nacechowania homoseksualnego tekstu literackiego (w narracji, konstrukcji narratora lub postaci), a następnie – literatury jawnie demonstrującej przynależność

→

Badania queerowe, teoria (*Queer Theory*) i krytyka queerowa (*Queer Criticism*) rozwijają się od początku lat dwudziestych. Terminu „teoria queerowa” po raz pierwszy użyła Theresa de Lauretis w roku 1991, wiążąc wówczas teorię tę z analizami dotyczącymi specyfiki seksualności lesbijek i gejów⁴⁵. Bez wątpienia wcześniejsze badania gejowsko-lesbijskie (*Gay&Lesbian Studies*) dały podstawy i dostarczyły materiału teoriom queerowym, choć być może nie rozwinęłyby się one tak bujnie, gdyby nie inspiracje płynące ze strony badań genderowych. Jakkolwiek wszystkie te trzy nurty: badania genderowe, badania gejowsko-lesbijskie i badania queerowe, tworzą wspólne pole zainteresowań, wzajemnie się inspirując i uzupełniając, to jednak warto zwrócić uwa-

Badania
queerowe,
teoria i krytyka
queerowa

Seksualność
gejów i lesbijek

⁴⁴ Mówiło się w tym wypadku np. o „tożsamości queerowej”, opatrując ją właśnie cudzoństwem, lub o tożsamości „płynnej”, „miękkiej” albo też o tożsamości niestabilnej czy sytuacyjnej. Jednak niektórzy z amerykańskich teoretyków *queer* uważają, że takie nadmierne poszerzanie zakresu terminu jest niekorzystne, ponieważ powoduje spore rozmycie znaczeniowe, i że termin ten powinien jednak zachować związek ze swoim pierwotnym kontekstem – tzn. z zagadnieniami dotyczącymi grup homoseksualnych.

⁴⁵ T. de Lauretis, *Queer Theory: Lesbian and Gay Sexualities: An Introduction*, „difference: A Journal of Feminist Cultural Studies” 1991, t. 2, nr 3.

Badania genderowe / badania queerowe

gę na pewne różnice w postępowaniu się przez nie podstawowymi kategoriami. W wypadku badań genderowych i badań queerowych chodzi bowiem przede wszystkim o przesunięcie akcentów – te pierwsze, jak było powiedziane powyżej, koncentrują się na problematyce różnic płciowych, drugie kładą raczej nacisk na różnice seksualne. Badania genderowe podejmują w szczególności kwestie dotyczące żeńskości i męskości; badania queerowe rozumiane wąsko – problemy związane z różnymi postaciami pożądania seksualnego. Z kolei analizy queerowe w ujęciu szerszym koncentrują się na ogólnych zagadnieniach tożsamości oraz inności, korzystając w tym zakresie z inspiracji filozoficznych – zwłaszcza z ponowoczesnych nurtów filozofii Innego. Biorąc jednak pod uwagę istnienie bardzo ścisłych związków między płciowością i seksualnością (identyfikacją płciową i pożądaniem), widać, że od samego początku badania podejmowane w ramach nurtu genderowego i queerowego bardzo ściśle łączyły się ze sobą i zachodziły na siebie (zwłaszcza w pracach Judith Butler). Z kolei gdy chodzi o badania gejowsko-lesbijskie, z których bezpośrednio wywodzą się badania queerowe, wyraźne różnice daje się dostrzec przede wszystkim w przyjmowaniu konkretnej perspektywy badawczej – w pierwszym wypadku esencjalistycznej, nastawionej między innymi na określanie specyfiki kobiecej i męskiej homoseksualności, jej funkcjonowania w przestrzeni społecznej, sposobów jej przejawiania się w dyskursach artystycznych i kulturowych oraz jej represjonowania, w drugim – konstrukcjonistycznej, przyjmującej, że nie istnieją żadne stabilne tożsamości (hetero- czy homoseksualne), ale że są one jedynie produktami rozmaitych praktyk społecznych i kulturowych. Dla badań gejowsko-lesbijskich podstawową opozycją jest więc opozycja homoseksualność – heteroseksualność, podczas gdy teorie *queer* podważają zarówno tę opozycję, jak i istnienie samej tożsamości homoseksualnej jako uwarunkowanej określonymi obiektami pożądania. Raczej – zgodnie z sugestiami jednego z teoretyków *queer* Leo Bersaniego – próbują one pokazać, że nie istnieje jeden uniwersalny model tożsamości homoseksualnej, ponieważ nie ma też jednego sposób bycia lesbijką czy ge-

Homoseksualność – heteroseksualność

→ homoseksualną (tak zwanej literatury gejowsko-lesbijskiej). Do rozwoju nurtu przyczynił się wydatnie amerykański Gay and Lesbian Liberation Movement (Ruch Wyzwolenia Gejów i Lesbijek) działający aktywnie od końca lat sześćdziesiątych (szczególnie po brutalnym ataku policji nowojorskiej na klub Stonewall Inn). W późnych latach siedemdziesiątych i wczesnych osiemdziesiątych nurt ten zaczął się łączyć z badaniami genderowymi, a od początku lat dziewięćdziesiątych – z badaniami queerowymi, dla których stworzył zaplecze historyczne, teoretyczne i metodologiczne. Obecnie część przedstawicieli nurtu identyfikuje się z badaniami gejowsko-lesbijskimi, przyjmując za punkt wyjścia esencjalną homoseksualność, część zaś przechodzi na stronę *queer*, podważając ideę wszelkiej znormatywizowanej tożsamości – także homoseksualnej. Dla rozwoju nurtu duże znaczenie miały poglądy Judith Butler, Eve Kosofsky Sedgwick i Adrienne Rich, a w szczególności koncepcja podważania normatywnej heteroseksualności obowiązującej w kulturze Zachodu, krytyka uznawania porządku heteroseksualnego za naturalny oraz analizowanie kulturowych matryc heteroseksualności, określanych w ostatnich latach pogardliwie „Hetero-Matriksem”.

■ QUEER I BADANIA QUEEROWE (*Queer Studies*) (ang. *queer* = „dziwak”, „dziwaczny” lub „podejrzany”) – określenie stosowane początkowo jako wulgarny i obraźliwy przydomek homoseksualisty w anglo-amerykańskim kręgu językowym. Oderwane od swojego pierwotnego użycia określenie to stało się początkowo symbolem emancypacji osób homoseksualnych. Obecnie sygnalizuje ono nurt badań socjologicznych, psychologicznych, antropologicznych, kulturowych itp. oraz badań i krytyki literackiej (badań queerowych i krytyki queerowej) skoncentrowany na kwestionowaniu wszelkich normatywnych tożsamości i arbitralnie ustanawianych opozycji (na przykład kobieta – mężczyzna, płeć żeńska – płeć męska, heteroseksualista – homoseksualista itp.). Badania i krytyka queerowa rozwinęły się na gruncie badań gejowsko-lesbjskich i genderowych.

jem⁴⁶. Zgodnie więc z konotacjami terminu, teoria *queer* stara się unikać jednoznacznych przyporządkowań, bardzo sceptycznie odnosząc się nawet do samych pojęć „kobiecości”, „męskości”, „heteroseksualności” czy „homoseksualności” i uznając, że te pojęciowe i językowe konstrukty są źródłem rozmaitych narzucanych z góry przyporządkowań, a zatem w określonych okolicznościach mogą się stać także narzędziem przemocy.

Za jednego z głównych prekursorów nurtu *queer* uznaje się obecnie ponowoczesnego filozofa francuskiego **Michela Foucalta (1926–1984)**, zaś wśród badaczek i badaczy reprezentujących orientację queerową najczęściej wymienia się Judith Butler, Eve Kosofsky Sedgwick (ur. 1950), Diane Fuss, Jonathan Dollimore’a i Alana Sinfielda⁴⁷.

Prekursorzy

Z kolei za jedną z najbardziej znaczących książek w kształtowaniu się teorii *queer* uważa się wspomnianą wcześniej *Gender Trouble* Judith Butler. Głównie dlatego że w pracach Butler teoretycy queerowi dostrzegli bardzo bliski ich wysiłkom kierunek myślenia – kwestionowanie wszelkich tożsamości normatywnych. Krytyka opozycji płeć biologiczna – płeć społeczno-kulturowa, przeprowadzona przez Butler w tej książce, bardzo dobrze nadawała się do podważenia najważniejszej opozycji, na jakiej oparł się dyskurs krytyki lesbijsko-gejowskiej: opozycji heteroseksualności i homoseksualności. Podobnie bowiem jak płeć biologiczna, płeć społeczno-kulturowa oraz tożsamość płciowa są, zdaniem Butler, określonymi konstruktami, tak również takim konstruktem jest dla niej tożsamość seksualna i związane z nią restrykcyjne podziały prowadzące do wykluczeń i uznawania homoseksualności za coś nienormalnego. Koncepcja performatywności płci – stałego procesu wytwarzania się płciowości, a zarazem ciągle ponawianego wysiłku dostosowywania ciała do wzorców kobiecości lub męskości, czyli do ustanowionych arbitralnie norm – oraz opisywane przez Butler praktyki „cytowania” tych norm odnosiły się w dużym stopniu także do problematyki seksualności. Tożsamość seksualna przyjmowała w myśl jej koncep-

Dyskurs krytyki gejowsko-lesbijskiej

Butler koncepcja performatywności płci

Praktyki „cytowania” norm społecznych

⁴⁶ L. Bersani, *Homos. Repenser de l'identité*, tłum. Ch. Marouby, Paris 2000 – cyt. za: J. Kochanowski, *Fantazmat Zróżnicowany*, op. cit., s. 138.

⁴⁷ Między innymi redaktorów tomu poświęconego nowym, nierzadko prekursorskim queerowym odczytaniom twórczości Szekspira – zob. *Political Shakespeare: New Essays in Cultural Materialism*, red. J. Dollimore, A. Sinfield, Ithaca 1985.

Iluzja
naturalności

Niestabilność
tożsamości
seksualnych

Sedgwick
metafora szafy

Coming out

cji również taki, to znaczy performatywny, charakter, była procesem dostosowywania zachowań, gestów, a nawet ciała do określonej normy, a nawet po prostu do nazwy (samego aktu nazwania kogoś „homoseksualistą”). Prezentując radykalnie konstrukcjonistyczny punkt widzenia, Butler dowodziła też, że ścisłe kategoryzacje płciowe opierają się tylko na iluzji naturalności, którą usiłują podtrzymywać. Podobne wnioski można było wyprowadzić dla problematyki seksualności – zwłaszcza gdy chodziło o rozmaite sposoby konstruowania tożsamości homoseksualnej w zgodzie z ustalonymi normami i za cenę podporządkowania się określonym, wytworzonym społecznie konstrukcjom, które uznaje się za „własną prawdę”⁴⁸. Wraz z myślą Butler doprecyzowaniu uległa też jedna z głównych idei *queer*: sprzeciw wobec wszelkiej normatywizacji – czy to płciowej, czy seksualnej⁴⁹. Stopniowo zaczęto więc uznawać *queer* za taki typ refleksji, który głosi niestabilność tożsamości seksualnych – ich bycie „w ruchu” i w stałych (nigdy ostatecznie nie zakończonych) procesach formowania się. Ten kierunek myślenia kontynuowała Judith Butler w kolejnej książce – *Bodies That Matter*⁵⁰, której ostatni rozdział pod tytułem *Critically Queer (Krytycznie Queer)* stał się jednym z kanonicznych tekstów badań queerowych⁵¹.

Warto również zwrócić uwagę na prace Eve Kosofsky Sedgwick, a zwłaszcza na jej głośną książkę *Epistemology of the Closet*⁵². Zawarta w tytule znana metafora „szafy” obrazuje społeczno-kulturową sytuację osób homoseksualnych – jako marginalizowanych i represjonowanych, a zatem zmuszonych do ukrywania się, milczenia, uwięzionych w poczuciu własnej nienormalności. „Szafa” jest jednak dla Kosofsky Sedgwick tylko punktem wyjścia – znacznie bardziej bowiem interesuje ją to, co dzieje się po jej opuszczeniu, a więc w procesie ujawniania się: tak zwanego *coming out*. Na zewnątrz „szafy” osoby, które podjęły decyzję o ujawnieniu się, wpadają w tryby tego samego systemu dyskursywnej władzy (wyrażone nawiązanie do terminologii Foucaulta), który spowodował konieczność ich ukrywania się. Nie mają bowiem innego języka – mogą mówić jedynie tym, którym posługują się „ci-na-zewnątrz”, a co gorsza, zmuszone są do posługiwania się ich kategoriami i przyjmowania norm wytworzonych przez obcy im, a nawet wrogi aparat wiedzy-władzy⁵³. Autorkę *Epistemology of the Closet* interesowały jednak tyleż mechanizmy dyskursywnego osaczania „innych” po ich ujawnieniu się, co możliwości ich wyłamywania się spod opresywnej władzy języka. Możliwości te zarysowały się poprzez swego rodzaju praktyki dekonstrukcyjne doko-

⁴⁸ Zob. interesujący komentarz do poglądów Butler w książce J. Kochanowskiego, *Fantazmat Zróżnicowany*, op. cit., s. 134.

⁴⁹ Zob. też na ten temat: J. Mizielińska, *Poza kategoriami... Kilka uwag na temat queer theory*, „Furia Pierwsza” 2000, nr 7.

⁵⁰ Zob. przypis 38.

⁵¹ Butler podejmowała tutaj ponownie kwestie performatywności – tym razem już konkretnie w odniesieniu do zagadnień seksualności.

⁵² E. Kosofsky Sedgwick, *Epistemology of the Closet*, Berkeley-Los Angeles 1990.

⁵³ Koncepcja wiedzy-władzy jest również Foucaultowska – zob. *Badania kulturowe*.

nywane na obcym języku i obcych konstrukcjach pojęciowych – a więc dzięki wykorzystywaniu wszelkiego rodzaju pęknięć i luk: sprzeczności, nieścisłości, wieloznaczności itp. Z tego rodzaju praktyk wyłonić się mogła dopiero szansa stworzenia własnego języka i mówienia o swoich problemach własnym głosem⁵⁴.

Koncepcja
własnego języka

Warto również podkreślić, że badania queerowe, podobnie jak badania genderowe, mają zasięg maksymalnie interdyscyplinarny i również pojawiły się właściwie we wszystkich dyscyplinach humanistycznych – w tym oczywiście także w wiedzy o literaturze, głównie w postaci tak zwanej krytyki queerowej (*Queer Criticism*). Podobnie jednak jak w wypadku krytyki literackiej spod znaku *gender*, tak literacka krytyka queerowa w znacznym stopniu opiera się na języku i pojęciach wypracowanych na gruncie szeroko rozumianych badań queerowych, czerpiąc stąd (zwłaszcza z teorii psychologicznych i socjologicznych) materiał, tematy do analizy, a także narzędzia analityczne. Podobnie jak teoria *queer*, tak i krytyka queerowa odwołuje się zarówno do doświadczeń krytyki genderowej, jak i krytyki lesbijsko-gejowskiej (*Gay&Lesbian Criticism*). Na obecnym etapie rozwoju krytyki queerowej można zaobserwować przede wszystkim wyrażenie rysujące się już dwa nurty analiz literackich, dla których cezurę stanowi kwestia zatajenia lub jawności orientacji homoseksualnej narratora analizowanego tekstu literackiego. W tym zakresie krytyka queerowa czerpie najwięcej z doświadczeń krytyki gejowsko-lesbijskiej. Bada się więc znaki tożsamości homoseksualnej narratora u pisarzy takich jak na przykład Oscar Wilde, Jarosław Iwaszkiewicz czy Jerzy Andrzejewski. Jednak – jak słusznie doprecyzowuje jeden z ważniejszych przedstawicieli tego nurtu, German Ritz – chodzi tu nie tyle o odwołania do biografii autora, ile o konstrukcję tożsamości seksualnej zapisaną w tekście (a więc: o homoseksualne nacechowanie tekstu, a nie o homoseksualizm autora)⁵⁵. Z drugiej strony – przedmiotem analiz staje się również literatura jawnie manifestująca orientację homoseksualną autora: tak zwana literatura gejowska lub lesbijska (na przykład Edmunda White'a, Mariana Pankowskiego, Grzegorza Musiała, Michała Witkowskiego, Bartosza Żurawieckiego i innych). I w tym wypadku chodzi jednak raczej o analizę tekstowej konstrukcji tożsamości homoseksualnej (w tym przede wszystkim o badania retoryki języka gejowskiego) niż o odwołania do osobistych doświadczeń autorów. Analizy te zdają się jednak ciągle jeszcze tkwić w modelach narzuconych przez krytykę gejowsko-lesbijską, w niewielkim stopniu tylko wykorzystując inspiracje myśli ponowoczesnej i częściej poszukując manifestowania się w tekstach lite-

Interdyscyplinar-
ność badań
queerowych

Dwa nurty ana-
liz literackich

Znaki tożsamo-
ści homoseksu-
alnej

Literatura ge-
jowsko-lesbij-
ska

⁵⁴ Znaczenie relacji wewnątrz – zewnątrz badała również inna teoretyczka queerowa Diane Fuss. Zob. zwłaszcza tom rozpraw pod jej redakcją: *Inside/Out: Lesbian Theories, Gay Theories*, New York 1991, oraz: *Essentially Speaking: Feminism Nature and Difference*, New York–London 1989. Zob. też krótki komentarz na temat koncepcji Fuss w pracy M. Skucha, *Gender...*, *op. cit.*

⁵⁵ Zob. zwłaszcza G. Ritz, *Niś w labiryncie pożądania. Gender i płeć w literaturze polskiej od romantyzmu do postmodernizmu*, tłum. B. Drag, A. Kopacki, M. Łukasiewicz, Warszawa 2002.

Dekonstrukcja
tożsamości
normatywnej

rackich znaków tożsamości płciowych i seksualnych niż tego, co je podważa. Dlatego też dekonstrukcje tożsamości normatywnych w literaturze czy w dyskursach metaliterackich, a także badanie śladów „płynnych” czy „niestabilnych” tożsamości w utworach literackich to być może jedna z najbardziej interesujących perspektyw, jakie rysują się obecnie przed krytyką queerową.

Podsumowanie

Znaczenie kate-
gorii *gender*

1. Wprowadzenie do dyskursu humanistycznego kategorii płci społeczno-kulturowej (*gender*) odegrało bardzo ważną rolę z co najmniej kilku powodów. Przede wszystkim dlatego że kategoria płci (*sex*) ujmowała wyłącznie biologiczne aspekty życia człowieka i jego cechy anatomiczne. Natomiast użycie pojęcia *gender* jako kategorii analitycznej przyczyniło się do poszerzenia naszej świadomości o wiedzę dotyczącą rozmaitych atrybutów, zachowań czy ról przypisywanych kobiecie lub mężczyźnie, a ukształtowanych przez kulturę oraz przez instytucje społeczne, polityczne, normy prawne itp.
2. Dzięki temu także zwrócono uwagę na rozmaite formy nierówności i dyskryminacji ze względu na płeć (zarówno żeńską, jak i – w następnej kolejności – męską).
3. Ponadto – widzenie przestrzeni społeczno-kulturowej (w tym także sztuki i literatury) poprzez kategorię *gender* pozwoliło zobaczyć funkcjonujące w owej przestrzeni ideologie, określone wzorce interpretowania, utrwalone stereotypy i konwencje. Dzięki temu można było również zauważyć, w jak dużym stopniu kulturowe zróżnicowania i determinacje płciowe wpływają na nasze życie i w jaki sposób tworzą społeczne ramy postrzegania kobiet i mężczyzn.
4. Genderowa krytyka literacka (*Gender Criticism*) postawiła przed sobą zadanie polegające na przeczytaniu na nowo tekstów literackich (szczególnie kanonicznych) pod kątem wytwarzania w nich różnic płciowych.
5. Podejmuje się w tym wypadku szczególnie takie problemy, jak narzucanie bądź tłumienie płciowości przez konwencje kulturowe, sposoby określania płci przez języki i dyskursy, mechanizmy definiowania płci, tworzenia pól semantycznych rozbudowanych wokół żeńskich lub męskich ról płciowych itp.
6. Bada się także specyficzne nacechowanie płciowe tekstów literackich – ich „upłciowienie” (*gendered*), wyrażające się między innymi w ustanawianiu własnej płci przez autorkę/autora (a także przez podmiot liryczny, narratora czy postać) w tekście literackim oraz w swoistym „negocjowaniu” ról płciowych czy w kwestionowaniu stereotypów płciowych.
7. Istotne stają się w tym wypadku odpowiedzi na pytania, w jaki sposób autorka / autor przyporządkowywani przez społeczeństwo do określonych płci biologicznych nacechowują płciowo swoje teksty – czy na przykład reali-

Kwestia płci

Płeć autora /
autorki

zują stereotypy związane z daną płcią, czy też starają się te stereotypy pokonać, w jaki sposób dokonuje się owa „negocjacja” własnej płciowości z potencjalnymi odbiorcami, itp.

8. Literackie badania queerowe i krytyka queerowa korzystają z wcześniejszych doświadczeń badań i krytyki gejowsko-lesbijskiej, połączonych z inspiracjami płynącymi ze strony badań i krytyki genderowej oraz z impulsami filozoficznymi ze strony filozofii ponowoczesnej. W tym nurcie badań *queer*, w którym przeważają wpływy badań gejowsko-lesbijskich, analizuje się przejawy homoseksualności – utajonej bądź jawnie manifestowanej w tekstach literackich. Z kolei w nowszych odmianach *queer*, inspirowanych filozofią ponowoczesną oraz poglądami Judith Butler – poszukuje się raczej w literaturze elementów dekonstruujących wszelkie normatywne tożsamości (płciowe lub seksualne), bada się również przejawy tożsamości „płynnych” lub „niestabilnych”.